**Nr 193.** **Kraków, Środa 28 Kwietnia 1909.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Nr poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką pocztową | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 „ 70 hal. |
| z dwurazową „ | 38 „ | 19 „ | 9 „ 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W państwie niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

**Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.**

# NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenu[...]

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszyst[...] Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonow[...] Handel Kretschmera, ul. Szewska. — [...]

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We Lwo[...] wika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Haszeles. [...] Bermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes [...] orgo, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. [...] Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité [...] Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

**Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.**

Detronizacya Abdul Hamida. — Proklamowanie Reszada sułtanem. — Rzezie chrześcijan w prowincyach tureckich. — Rewolucya wojskowa w Erzerum. — Exposé bar. Bienertha. — Dyskusya nad ministerstwem dla Galicyi. — Powrót rezerwistów do Galicyi.

# Zmiana tronu w Turcyi.

*(Telegr. „Nowej Reformy“).*

## Detronizacya Abdul Hamida.

**Konstantynopol.** B. kor. donosi: O godzinie 2½ **sto jeden strzałów ogłosiło usunięcie sułtana Abdul Hamida z tronu.**

**Konstantynopol.** Nadzwyczajne wydanie „Osmanischer Lloyd“ donosi, że onegdaj na tajnem posiedzeniu **narodowe zgromadzenie uchwaliło usunięcie sułtana.**

## Zawiadomienie Abdul Hamida o detronizacyi.

**Londyn.** Według doniesień tutejszych dzienników z Konstantynopola, onegdajsze zgromadzenie narodowe, w obecności Mahmuda Szefketa paszy, **uchwaliło detronizacyę sułtana olbrzymią większością głosów.** Równocześnie Mahmudowi Szefketowi paszy polecono zawiadomić o tej uchwale sułtana.

Mahmud Szefket udał się tego samego dnia późnym wieczorem do pałacu i przedłożył sułtanowi uchwałę zgromadzenia narodowego. Sułtan ponownie zapewniał o swej niewinności i oświadczył gotowość dania wszelkich gwarancyj co do utrzymania konstytucyi. Szefket pasza powołał się jednak na uchwałę zgromadzenia narodowego i oświadczył, **że gdyby sułtan dobrowolnie nie ustąpił, armia, która domaga się jego usunięcia, zmusi go do tego.** Szefket pasza powołał się także na szeika ul islam, który wypracował już odpowiednią fetwę.

Dopiero gdy sułtan przekonał się o bezskuteczności dalszego oporu, oświadczył gotowość abdykowania, lecz postawił szereg warunków, między temi zażądał, aby szanowano jego życie, aby oddano mu szereg pałaców w Małej Azyi i wyznaczono wysoką stałą listę cywilną. Szefket pasza oświadczył mu na to, że kwestye te należą do przyszłego rządu i że on nie może przyjmować żadnych warunków. Wtedy oświadczył sułtan, że dalszego oporu nie będzie już stawiał.

Wiadomość o spodziewanej abdykacyi Abdul Hamida rozeszła się szybko po mieście, a wkrótce potem 101 strzałów armatnich obwieściło abdykacyę.

**Konstantynopol.** B. kor. donosi: Zgromadzenie narodowe wybrało deputacyę złożoną z dwóch deputowanych i dwóch senatorów, aby Abdul Hamidowi oznajmili detronizacyę. Abdul Hamid przyjął tę deputacyę w obecności swego syna Abdur Rahima. Przywódca deputacyi pos. Essad pasza zwrócił się do Abdul Hamida z następującemi słowami:

— Naród detronizował cię na podstawie fetwy.

Abdul Hamid przyjął w przygnębieniu te słowa do wiadomości i odpowiedział z rezygnacyą:

— Stało się nieszczęście!

Następnie okazał sułtan wielkie zaniepokojenie o swe życie.

Essad pasza rzekł mu na to:

— Naród otomański jest szlachetnym i nic złego ci nie uczyni. Życie twoje stoi teraz pod ochroną narodu!

Sułtan przyjął te słowa widocznie się uspokajając i po chwili powiedział:

— Przez trzydzieści lat oszczędzałem życie mego brata. Często przyrzekałem się szanować czyjeś życie, ale później zmienia się ten zamiar!

Dep. izraelicki Karasso odrzekł: Chroni cię naród.

Następnie wyraził Abdul Hamid życzenie, iż chciałby zamieszkać w pałacu Czaragan, gdzie więzionym był sułtan Murad, ale musianoby w tym celu usunąć z tego pałacu księcia Sabah Eddina.

Deputowani odpowiedzieli, że w tym kierunku nie mają instrukcyi.

Wreszcie ubolewał jeszcze Abdul Hamid, że zostawiono mu za mało służby, co go napełnia niepokojem.

Deputacya zapewniła na to Abdul Hamida, że może być spokojnym.

**Konstantynopol.** Celem skłonienia Abdul Hamida do abdykacyi, Młodoturcy zakmnęli wodociąg do pałacu.

## Losy Abdul Hamida.

**Londyn.** Dzienniki stwierdzają, że nie ma żadnej wiadomości co do losu Abdul Hamida po jego detronizacyi. Fetwa szeika ul islam zawiera rzekomo **zapowiedź ścięcie sułtana jako zdrajcy.**

**Konstantynopol.** Centralny komitet młodoturecki przygotowuje memoryał do mocarstw europejskich, w którym wylicza wszystkie mordy polityczne, popełnione przez Abdul Hamida w czasie jego panowania, i systematyczne obrabowywanie kasy państwowej. Część centralnego komitetu młodotureckiego domaga się ścięcia sułtana; zwłaszcza wojsko domaga się, aby sułtanowi zgotowano straszną śmierć w odwecie za liczne okrucieństwa, popełniane przez niego. Inna część komitetu centralnego domaga się znów postawienia sułtana przed trybunał państwowy.

**Konstantynopol.** Obiega pogłoska, że Abdul Hamid znajduje się już podobno w Małej Azyi, przewieziony tam pod eskortą wojskową na okręcie, na którym przewieziono część jego haremu. Część jego majątku prywatnego znajduje się także w zamkach azyatyckich.

## Proklamowanie nowego sułtana.

**Konstantynopol.** Biuro kor. donosi: O godz. 4 po południu **nowy sułtan** udał się wśród strzałów moździerzowych drogą morską do Stambułu. Wszędzie witano go z honorami wojskowemi. Ludność zgotowała mu owacyę. Zmianę tronu przyjęła armia, większa część urzędników, inteligencya, Młodoturcy i chrześcijanie z wielką radością. Objawia się to w licznych manifestacyach i w silnem strzelaniu na wiwat. Wieksza część Staroturków zachowuje się natomiast z rezerwą.

**Konstantynopol.** Biuro koresp. donosi: Cały garnizon i wszystkie wojska macedońskie wyruszyły i tworzyły szpaler od pałacu nowego sułtana aż do Porty, a dalej aż do ministerstwa wojny, gdzie generalissimus Mahmud Szefked z całą generalicyą oczekiwał nowego sułtana. Za szpalerem ustawiła się ludność w olbrzymiej masie. Ludność witała strzały moździerzowe żywym aplauzem. Porządek był wzorowy.

**Konstantynopol.** B. kor. donosi: Uroczyste wstąpienie na tron nowego sułtana odbędzie się w sobotę.

**Konstantynopol.** Nowy sułtan przyjął pierwszy hołd w pałacu Dolnia Bogdże i następnie udał się łodzią do Stambułu, gdzie wylądował i powozem udał się do ministerstwa wojny.

**Konstantynopol.** Nowy sułtan **Reszad** zasiądzie na tronie jako **sułtan Mohamed V.** Ks. Reszad urodził się 3 listopada 1846 r. i jest o dwa lata młodszym od Abdul Hamida. Do tej pory ks. Reszad trzymał się zdala od polityki, ponieważ Abdul Hamid otaczał go licznymi szpiegami i trzymał go prawie w więzieniu.

## Zmiana rządu.

**Konstantynopol.** Zgromadzenie narodowe poleciło prezydentowi **Achmed Rizie utworzenie gabinetu.** Hilmi pasza został ministrem spraw wewnętrznych, ministrem marynarki został chrześcijanin Vitalis.

## Sądy wojenne.

**Konstantynopol.** Sąd wojenny już funguje.— Oficerowie, urzędnicy, osoby cywilne i żołnierze, którzy byli przywódcami albo stawili zacięty opór i popełnili zdradę, staną przed sądem. Kilku przywódców i szpiegów natychmiast rozstrzelano.

## Aresztowania.

**Konstantynopol.** Książe Sabah Eddin został w nocy aresztowany, a kilku jego zaufanych aresztowano w ciągu dnia. Według „Jeni Gazette“, marszałek Zekki, były komendant IV korpusu Erzinzian, został uwięziony. Bez przerwy dokonywane są tu i na prowincyi aresztowania dygnitarzy wojskowych i cywilnych

**Frankfurt.** „Frank. Ztg.“ donosi z Konstantynopola, że prócz ks. Sabah Eddina uwięziono także całą jego rodzinę.

**Frankfurt.** „Frankf. Ztg“ donosi z Konstantynopola: Transport uwięzionych żołnierzy i oficerów, wśród których było wielu starców z siwemi brodami, wywołał wśród publiczności wielkie niezadowolenie. Więźniowie byli powiązani sznurami lub łańcuchami. Sprawiło to bardzo przykry widok.

## Ofiary.

**Konstantynopol.** Różnie oceniają straty; według jednego dziennika ma być tysiąc zabitych i rannych, według innego dwa tysiące. Ludność mówi o kilku tysiącach.

## Położenie w Konstantynopolu.

**Konstantynopol.** Panuje tu zupełny spokój. Ulice są pełne ludności, tak samo kawiarnie. Na ulicach widać wiele awanturniczych postaci, ochotników macedońskich, Albańczyków, Greków, Mahometan rozmaicie uzbrojonych i t. d. Natomiast stosunkowo mało widać obcych, którzy widocznie jeszcze się obawiają wychodzić. Wszędzie jednak panuje wzorowy porządek. Obcym nic nie grozi. — Uzbrojeni Arnauci przejeżdżają w dorożkach przez miasto i zawiadamiają ludność o usunięciu sułtana.

Z gmachu parlamentu powiewa olbrzymi sztandar ottomański. Most nad Złotym Rogiem oddano znów do użytku publicznego.

Komitet młodoturecki postanowił na wszelki wypadek wzmocnić garnizon w Konstantynopolu i powołał w tym celu z Adryanopola 4 bataliony piechoty i 6 bateryj artyleryi.

## Zbiegowie.

**Sofia.** Od dwóch dni przechodzą przez granicę masowo zbiegowie tureccy, po większej części żołnierze. Rząd polecił puszczać ich wolno, ma jednakże zamiar poddać ich dozorowi, aby zapobiedz agitacyi z ich strony.

## Położenie na prowincyi.

**Frankfurt.** „Frank. Ztg“ donosi: Porta otrzymała wiadomość o **wybuchu rewolucyi wojskowej w Erzerum,** podobnej do rewolucyi w Konstantynopolu. **Żołnierze pomordowali lub uwięzili oficerów** i domagali się przywrócenia prawa szerjatu. — Komitet centralny młodoturecki wysłał wojska do Erzerum.

**Konstantynopl.** Wedle wiadomości z Alexandrette, sytuacya jest tam poważna. Dnia 16 b. m. spalono miejscowość Krhan. na drodze do Alepo; mieszkańców **Ormian wycięto w pień.** W Antyochii **zabito 328 Ormian.** Okolica Pajas została częściowo zniszczona przez ogień. Kurdyjskie i czerkieskie bandy szerzą rzezie. W kilku miejscowościach, niedaleko Aleksandretty wymordowano Ormian; wiele kobiet i dziewcząt shańbiono. W Bortiol, 15 klm. od Aleksandretty, Kurdowie i Czerkiesi oblęgają 7000 mieszkańców i chcą ich głodem zmusić do poddania. Władze są bezczynne. — Dnia 20 b. m. angielski okręt „Trio“ odpłynął do Bortiol, aby skłonić Mułę Saltena do wstrzymania akcyi nieprzyjacielskiej, ten jednak odmówił. Wczoraj turecki okręt odpłynął do Bortiol. Z Beylen donoszą o pojawieniu się band czerskieskich, które plądrują i palą. Angielski krążownik „Diana“ dwa razy musiał przewozić żołnierzy, dla ochrony konsula przed ludnością. Władze wojskowe nie mają dostatecznych sił. Ludność chroni się do klasztorów, kościołów i koszar. Panuje nędza. Obce okręty starają się nieść pomoc.

**Konstantynopol.** Biuro koresp. donosi: W Alepo i Adana ogłoszono **sądy doraźne.**

**Konstantynopol.** B. kor. donosi: Jedna z ambasad tutejszych otrzymała alarmującą depeszę, według której wojsko wysłane z Dedeagacz do Adana wzięło tam udział w ogólnej rzezi chrześcijan. Potwierdzenia tej wiadomości dotąd niema.

# Exposé br. Bienertha.

*(Telefonem.)*

**Wiedeń,** 28 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów prezydent ministrów br. Bienerth wygłosił dłuższe exposé polityczne.

Na wstępie wśród burzliwych oklasków zaznaczył mowca, że sprawa bośniacka jest załatwiona. Powróciła pewność pokoju, a szczęśliwy ten wynik zawdzięczamy w pierwszej linii mądrości i miłości pokoju cesarza. Do tego przyłączyła się słuszność naszej sprawy, skromność naszych żądań, oraz polegająca na stałości i konsekwencyi działalność naszego ministra spraw zagran., który nie znał wcale chwiejności.

Nasza polityka we wszystkich fazach przesilenia była na wskróś jasną i widocznie była naturalnym wypływem poczucia słuszności. Taką politykę prostej drogi i prawa mogło prowadzić tylko państwo dość silne, aby swoją dobrą sprawę na wszelki wypadek wywalczyć. To uczucie siły opierało się na naszej potędze wojskowej, oraz na zaufaniu do naszych sojuszników. Przedewszystkiem Niemcy stały u naszego boku w niezmiennej wierności. (Oklaski — przerywania z ław czeskich radykałów). Sojusz niemiecko-austryacki okazał się instrumentem o szczególnie dobrym tonie w koncercie europejskim i jak jest od lat 80 tak i nadal będzie najskuteczniejszą rękojmią pokoju.

Dziś możemy spokojnie myśleć o dalszym rozwoju wypadków na południowym wschodzie granic monarchii. Cesarstwo tureckie jest ponownie widownią poważnych wydarzeń, jednak niema najmniejszego powodu do wmieszania się z naszej strony. Jak dotąd, tak i nadal żywimy życzenie, aby państwo otomańskie było silnem i samoistnem państwem i wszystkie polityczne koła godzą się w tem, aby popierać Turcyę w jej odrodzeniu się i wzmocnieniu.

Z minionej kampanii wychodzimy bez nienawiści do Serbii i Czarnogóry, przeciwnie, żywimy całą sympatyę ku Serbii, która jednak powinna chcieć rzeczy możliwych do uzyskania, a wtedy przekona się, jak wiernego ma w nas sąsiada. Mowca ma nadzieję, że mimo wszelkich trudności, rokowania handlowe z Serbią doprowadzą do wyniku, zadowalniającego obie strony.

Monarchia z wszystkiemi państwami bałkańskiemi pragnie żyć w pokoju i przyjaźni. Ma ona tylko jednę ambicyę: popierać na Bałkanie wszelkiemi sposobami rozwój kulturalny. Dlatego należy pragnąć zadowalniającego zawarcia traktatów handlowych nawet za cenę ofiar, które w każdym razie będą mniejsze, niż ofiary na wojnie lub ciągłe pogotowie wojenne. Mowca wspomina z zadowoleniem o zawarciu traktatu handlowego z Rumunią.

Z ostatniej burzliwej epoki każdy wysnuć musi naukę, że tylko armia uzbrojona i odpowiadająca nowoczesnym wymogom, jest rękojmią utrzymania pokoju, dlatego każda ofiara na stosowne uzbrojenie armii jest wydatkiem produktywnym. (Potakiwania i przerywania z ław czeskich radykałów i socyalnych demokratów). — Nie znające świata doktrynerstwo antimilitarystów rozbiło się o rzeczywistość. (Burzliwe oklaski, protesty z ław czeskich radykałów). — Zjednoczone wojska środkowej Europy są i pozostaną najlepszą rękojmią pokoju.

W tej burzliwej epoce okazało się także, że ponad przepaściami przeciwieństw poszczególnych stronnictw zbudowano mosty, bo skoro tylko państwo znalazło się w niebezpieczeństwie, obie części monarchii z równą stanowczością stanęły po stronie korony, a w chwili wzburzenia narodowego w Austryi parlament okazał wielkie zrozumienie sytuacyi i stronnicze względy pozostały w tyle poza patryotyzmem. — Byłoby największem szczęściem dla Austryi, gdyby ludy i stronnictwa zastosowały także w zwykłych stosunkach życia to głęboko sięgające uczucie solidarności, aby nigdy nieprzyjaciel nie łączył się z wewnętrznym rozłamem jako czynnikiem, wchodzącym w rachubę. (Potakiwania).

Mowca podkreślił dalej, że rząd wierny szczeremu zamiarowi pracowania wspólnie z parlamentem, apeluje do Izby, aby przedewszystkiem zajęła się przedłożeniem aneksyjnem. Zachodzi także konieczność załatwienia budżetu państwa oraz reformy regulaminu. Załagodzenie narodowych językowych przeciwieństw przedstawia się jako konieczność ludów i państwa. Spokojny rozwój wymaga załatwienia językowych i narodowych punktów spornych. Dopiero w ostatnich dniach, dzięki ustępstwom stron biorących udział w konferencyi, możliwem było dojście do kompromisu w sprawie zatargu językowego w Dalmacyi. Jestto nowy dowód, iż nie potrzeba wątpić o rozwikłaniu narodowych waśni. — Mimo wszelkich trudności dane są podstawy do zbliżenia, dlatego rząd wystąpił wobec Izby z konkretnemi propozycyami dla Czech. Przy tej sposobności pragnąłby prezydent ministrów zaprzeczyć twierdzeniu, jakoby on był nieprzyjacielem narodu czeskiego. Apeluje najusilniej do obu szczepów zamieszkujących Czechy, aby usłuchały tych słów i nie odsuwały od siebie korzyści wynikających z porozumienia dla obu stron. Niech sobie przedstawią, czemby były oba narody, gdyby im się udało zapewnić spokój narodowościowy,

Mowca poruszył potem doniosłość ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy, poczem wspomniał o sanacyi finansów krajowych i wyraził ubolewanie, że w kwestyi bankowej rokowania nie doprowadziły do pozytywnego wyniku, jakkolwiek rząd austryacki pragnął bez wszelkiej tendencyi lub uprzedzenia osiągnąć rozwiązanie zadawalniające obie strony.

Wkońcu oświadczył bar. Bienerth, iż ostatnie wypadki udowodniły, że monarchia jest konieczną dla Europy, że potrzeba nas do utrzymania równowagi europejskiej. Strząsnęliśmy z siebie — rzekł mowca — dotychczasową bojaźliwość, odrzucamy z podziękowaniem rolę państwa istniejącego dla celów innych państw. Widzieliśmy, jak nieznaczne są waśnie wewnętrzne, gdy rozległ się okrzyk poważny, widzieliśmy, jak nasz wyborny aparat wojskowy bez zarzutu pracuje, jak ludność z podziwu godnym spokojem znosi wielkie ciężary przygotowań wojennych. Poczucie państwowe i poczucie samodzielności, są wzmocnione. Odkryliśmy na nowo naszą dawną Austryę. Monarchia żyje! — Oto jest zadawalniające stwierdzenie. Jestto wielka nauka, wyniesiona z międzynarodowego przesilenia. (Oklaski. Prezydent ministrów odbiera gratulacye).

# Rada państwa.

*(Telefonem.)*

**Wiedeń,** 28 kwietnia.

Izba posłów na wczorajszem posiedzeniu przystąpiła do dyskusyi nad wnioskiem nagłym posła Eugen. Lewickiego i tow. w sprawie zniesienia ministerstwa dla Galicyi, względnie przekształcenia go w narodową reprezentacyę w Radzie koronnej w drodze powołania ruskiego i polskiego ministra-rodaka.

Pos. Eugen. Lewicki uzasadniając wniosek, wywodził, że nie zwraca się przeciw osobistości obecnego ministra. Od r. 1873, kiedy utworzono ministerstwo dla Galicyi, nie wydarzyło się jeszcze to, co zaszło podczas nominacyi dra Dulęby ministrem, mianowicie, że sposób obsadzenia tego ministerstwa poddano publicznej dyskusyi, a to z tego powodu, ponieważ były minister Abrahamowicz stał na stanowisku, że w pierwszej linii jest mężem zaufania korony, a dopiero w drugiej linii zastępcą Galicyi; Koło polskie postawiło wtedy teoryę, że instytucyę galicyjskiego ministra stworzono dla Koła i wskazało na rzekomo istniejący zwyczaj, że tylko proponowani przez Koło polskie kandydaci powołani zostali na ministrów dla Galicyi. W rzeczywistości jednak z dotychczasowych 10 ministrów galicyjskich tylko czterej desygnowani byli wprzód przez Koło polskie, podczas gdy innych sześciu albo bez wiedzy, albo nawet wbrew woli Koła zamianowanych zostało ministrami.

Żądanie Rusinów w pierwszej linii dąży do tego, aby galicyjskie ministerstwo zostało zniesione. Ich zdaniem minister dla Galicyi ma specyalne prawo „veto“, na podstawie którego może wywrzeć wpływ na zarządzenie innych ministrów. To prawo doprowadziło z czasem do polskiej kurateli nad centralną władzą, a jeżeli chodzi o sprawy galicyjskie, minister dla Galicyi jest dzięki swemu wyjątkowemu stanowisku czynnikiem wszechmocnym. Następstwem jest to, że lud ruski wydany jest Polakom.

Jeżeli się stoi na stanowisku, że instytucya galicyjskiego ministerstwa nie może być zniesioną, to Rusini muszą przynajmniej żądać, aby obok zastępcy polskiego także zastępca ruskiego ludu powołany został do ministerstwa w podobny sposób, jak to się dzieje w Czechach. — Rusini w przyszłości nie będą więcej cierpieli, aby egzekutywa centralna ulegała wpływom galicyjskiego ministra rodaka, zwróconym przeciw Rusinom. Mowca prosi o przyjęcie meritum i nagłości jego wniosku.

## Oświadczenie prezydenta ministrów.

Br. Bienerth zauważa, że według konstytucyi prawo korony w sprawie mianowania i zwalniania z urzędu ministrów nie podlega żadnemu ograniczeniu tak, że w szczególności korona ma prawo powoływać także ministrów bez przyznania im szczegółowych działów. W dawniejszych czasach mianowano ministrów bez przyznania im ograniczonego zakresu działania, tak zw. ministrów bez portfeli. Gdy więc w r. 1871 Grocholski został ministrem bez portfelu, stało się to w zamiarze udzielenia mu głosu w Radzie ministrów dla zastępowania interesów Galicyi. W tym samym duchu powołani zostali wszyscy jego następcy do rządu. Obok tych zasadniczych funkcyj poruczono ówczesnemu ministrowi Grocholskiemu i jego następcom także i zadanie bronienia interesów Galicyi, przy konkretnych naradach najwyższych miejsc centralnych, zadanie, przy którego spełnieniu okazała się konieczność urządzenia biura i powołania sił konceptowych i kancelaryjnych. Mimo to funkcya dotyczącego ministra zawsze była osobistą i biuro jego zawsze miało na celu spełnienie zadań osoby bez rozwinięcia tegoż biura w ministerstwo.

Minister dla Galicyi jest instytucyą, która się wżyła i okazała się pożyteczną właśnie dla tego, ponieważ była obmyślaną jako reprezentacya interesów kraju, a nie jednostronnych interesów narodowych. Ponieważ zaś reprezentanci tej godności ministeryalnej w tym duchu pojmowali swoje zadanie, ponieważ uważali się za rzeczników kraju, a nie za reprezentantów jednej narodowości w Radzie ministrów, zatem równe uwzględnianie interesów obu zamieszkujących kraj narodów należy do zakresu działania ministra dla Galicyi i ma on się troszczyć o potrzeby obu narodów w równej mierze.

Rząd wobec życzeń i dążności narodu ruskiego zachowuje się z sympatyą i przekonanym jest, że właśnie przez zgodne porozumienie obu narodów zamieszkujących kraj, interesa Rusinów najlepiej są strzeżone. Ale byłoby w tym kierunku zupełnie niestosownym środkiem zmieniać tradycyjne stanowisko ministra dla Galicyi albo je znosić i dlatego rząd musi się oświadczyć przeciw nagłości wniosku. Tego stanowiska nie zmienia wcale okoliczność, że wnioskodawca z jednej strony twierdzi, iż instytucya ta jest sprzeczną z konstytucyą, a z drugiej strony chce tę instytucyę rozszerzyć. (Żywe oklaski).

## Koniec posiedzenia.

Następnie przemawiał pos. Głąbiński i Oleśnicki, poczem posiedzenie przerwano do dzisiaj.

## Sytuacya.

**Wiedeń.** Dzisiaj po południu odbędzie się konferencya przewodniczących klubów dla ułożenia programu prac parlamentu. Prawdopodobnie już dzisiaj Izba będzie mogła przystąpić do porządku dziennego.

Odrzucenie nagłości i meritum wniosku Rusinów nie ulega już żadnej wątpliwości. Zdaje się, że za wnioskiem ruskim głosować będą tylko socyaliści i może niektórzy posłowie czescy, natomiast partya chrześć.-socyalna i inne stronnictwa niemieckie, a także klub młodoczeski uchwaliły głosować przeciw temu wnioskowi. Komitet wykonawczy stronnictw niemieckich zebrał się wczoraj na naradę, na której uchwalono głosować przeciw nagłości tego wniosku i wyrazić zarazem ubolewanie, że takiemi wnioskami zabiera się Izbie niepotrzebnie czas przeznaczony do ważnych obrad.

Być może, że po załatwieniu tego wniosku pojawi się wniosek nagły Masaryka z okazyi procesu o zdradę stanu w Zagrzebiu. Wniosek ten jednak, jak przypuszczają, nie wywoła dłuższej dyskusyi.

Klub agraryuszów czeskich obradował wczoraj nad sytuacyą w obecności ministra Zaczka i uchwalił ewentualnie przeszkodzić obradom nad przedłożeniami językowemi dotyczącemi Czech; przedłożenia te uznano jako nie do przyjęcia. Klub czeski po obradach pod przewodnictwem Pacaka postanowił porozumieć się z innemi stronnictwami czeskiemi co do taktyki w sprawie ustaw językowych. Postanowiono także porozumieć się z innemi stronnictwami nieniemieckiemi i z socyalistami w sprawie ogólnej taktyki parlamentarnej.

Związek niemiecko-narodowy obradował wczoraj nad zapowiedzianymi projektami finansowymi i wyraził przekonanie, że należy wystąpić przeciw zapowiedzianemu podwyższeniu podatku od wódki i piwa; dalej postanowiono zażądać obszernego programu finansowego, ewentualnie pokrycia podatków nadzwyczajnych w drodze operacyj kredytowych. Wkońcu postanowiono domagać się rychłego zwołania delegacyi.

# TELEGRAMY

z dnia 28 kwietnia.

**Budapeszt.** Przy ciągnieniu obligacyj węgierskiego Banku hipotecznego główna wygrana 300.000 K padła na seryę 1718 nr 63 B.

## Powrót rezerwistów.

**Lwów.** Wczoraj rano wrócili do Lwowa osobnym pociągiem wojskowym rezerwiści lwowskiego pułku piechoty nr. 30 z Bośni i z nad granicy serbskiej; przybyło ich około 400. Na dworcu zgotowano im serdeczne przyjęcie.

Wrócili również rezerwiści 80 p. p. ze Złoczowa.

…ank- …alicyjski …postanowienia …patentu z 26 lu- …ajowego dla Ga-

### …cya finansów krajowych.

**Praga.** „Narodni Listy“ donoszą z Wiednia, że w Kole polskiem panuje niezadowolenie z powodu projektu dra Bilińskiego o sanacyi finansów krajowych, ponieważ projekt ten stawia Sejmy pod kontrolę rządu centralnego i ogranicza prawo podatkowe Sejmów.

### Rozporządzenia językowe w Dalmacyi.

**Wiedeń.** Cesarz zatwierdził rozporządzenie regulujące stosunki językowe w Dalmacyi na podstawie kompromisu zawartego w ubiegłym tygodniu. Język chorwacki zaprowadzono wobec tego jako język urzędowy w całej Dalmacyi. Rozporządzenie to ogłoszono wczoraj.

### Przesilenie węgierskie.

**Wiedeń.** Dr Wekerle był wczoraj na posłuchaniu u następcy tronu arcyks. Franciszka Ferdynanda. Posłuchanie to trwało 3 godziny. Na posłuchaniu u cesarza, po zgłoszeniu dymisyi gabinetu, Wekerle proponował cesarzowi powołanie wielu polityków, celem wysłuchania ich opinii. Cesarz zgodził się na to.

### Serbia i Bułgarya.

**Belgrad.** „Zwono“ donosi, że w najbliższych dniach odbędzie się zjazd króla Piotra z królem Ferdynandem na granicy serbsko-bułgarskiej.

### Niezawisłość Bułgaryi.

**Sofia.** Notyfikacya uznania niezawisłości Bułgaryi przez Austro-Węgry i Włochy rządowi bułgarskiemu już nastąpiła, zaś oficyalne zawiadomienie ze strony Niemiec miało nastąpić wczoraj po południu.

**Sofia.** Zastępcy mocarstw trójprzymierza wczoraj po południu wyrazili wspólnie rządowi bułgarskiemu życzenia swoich rządów z powodu niezawisłości Bułgaryi.

**Sofia.** Jak słychać, na życzenie króla oficyalny tytuł jego będzie opiewać nie „król Bułgaryi“ tylko „król Bułgarów“.

### Wybory do sobrania.

**Sofia.** We wczorajszych wyborach uzupełniających do sobrania wybrano 29 kandydatów rządowych i 3 opozycyjnych. Wybory odbyły się spokojnie.

## Z teatru.

**„Woźnica Hendschel“** Hauptmanna. Dziesiąty występ **Bolesława Leszczyńskiego.**

Pomysł dramatyczny „Woźnicy Hendschla“, jednej z najdramatyczniejszych sztuk twórcy „Zatopionego dzwonu“, rozpina się na przedziwnie utkanej kanwie psychologicznej tytułowej postaci dramatu. Uosabia ona konflikt moralny człowieka z gminu, prowadzącego walkę z własną niemocą ducha i ulegającego rozkładowemu wpływowi pessymizmu i rozpaczy, popychającej człowieka silnej woli do samobójstwa. — Wśród nielicznej galeryi ról popisowych nowoczesnego repertoaru, ta jedna będzie długo jeszcze niewyczerpanem źródłem pomysłów twórczych dla intuicyi aktorskiej. W cyklu kreacyj Bolesława Leszczyńskiego Wilhelm Hendschel daje najwięcej rysów twórczej pomysłowości w psychologicznem przeprowadzeniu typu, ulegającego rozkładowej sile autosuggestyi człowieka, złamanego na duchu. P. Leszczyński daje tej postaci wielką pełnię życia, wielką sumę energii, która w miarę potęgującej się akcyi dramatycznej rozpływa się w bezradną rozpacz.

To stopniowe rozkładanie się siły ducha znakomicie cieniuje Leszczyński od pierwszej chwili wejścia na scenę aż do kulminacyjnej sceny obłędu przed samobójstwem. Jest tam ogromna subtelność cieniów, ponura tajemnicza groza wieje ze słów zrozpaczonego zawodem życiowym człowieka, którego duszę szarpie gorycz i wyrzut sumienia. Pod względem artystycznej roboty, opanowania duchowego roli i zakreślenie jej konturu, jest to jedna z najbardziej interesujących kreacyj warszawskiego gościa, który, odtwarzając ją z pewnym arystokratyzmem w zarysowaniu typu, daje jej specyalny na wskroś indywidualny wyraz.

Znakomitą była Hanka w grze p. Wysockiej. W miarę brutalna, zła i nieokrzesana była artystka wcieleniem pomysłu autora. Wśród wykonawców innych bardzo korzystnie wyróżnili się pp. Węgrzyn Max i Józef, Jednowski, Szymborski i p. Jutkiewicz. *W. Pr.*

# Kronika.

**Dziś:**

**Kraków**, środa 28 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Pawła od krzyża, Witalisa.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 4 min. 23, zachód o godz. 6 m. 51; długość dnia godzin 14 min. 28.

Teatr miejski w Krakowie: „Honor“ (występ B. Leszczyńskiego).

Teatr ludowy: zamknięty.

Odczyty: K. Bartoszewicza „Kościuszkowskie czasy“ w sali saskiej o 1/2 6 po poł.; prof. Czerkawskiego „Idea narodowa, a kwestya społeczna“ w auli uniw. o godz. 5 po poł.

Posiedzenie Tow. lekarskiego o godz. 6 wieczorem.

Walne zebranie Tow. filozoficznego w seminaryum filozof. o godz. 5 po poł.

Teatr miejski we Lwowie: „Rosmersholm“.

**Festyn T. S. L.** Krakowskie Koło pań na posiedzeniu, odbytem d. 24 b. m., ustaliło ostatecznie program festynów, które w okresie tegorocznych uroczystości Trzeciomajowych zostaną urządzone w dniach 2 i 3 maja w parku dra Jordana. Tradycya festynów, jakie urządza corocznie Koło pań, jest tak świetna, że można mieć zupełną pewność, iż i tegoroczne festyny doborem programu i jego wykonaniem odpowiedzą wymaganiom publiczności. Bo też panie, które podjęły się wykonania poszczególnych punktów programu, dokładają usilnych starań, by wszystko wypadło jak najpiękniej i by na każdym kroku dostarczyć starszym i młodzieży pełni uciech i zabawy. Oprócz stałych koszów szczęścia z nadzwyczaj pięknemi, a często i praktycznemi wygranemi, oprócz sprzedaży kwiatów, oprócz dostatnio urządzonych bufetów z rozmaitymi przysmakami, są przygotowane nader liczne niespodzianki, które niewątpliwie wyróżnią tegoroczne festyny od dawniejszych. Na liście pań, które ofiarowały się zająć całym programem festynu, znajdujemy między innemi pp. Bandrowską, Błotnicką, Buszczyńską, Darewską, Dyboską, Gustawską Owczarkiewiczównę, Pawłowską, Petelenzową, Pożniakową, Siedlecką, Strokową. Wobec tego, że te festyny przypadają na okres obchodu rocznicy Konstytucyi 3 Maja, mają one także wybitny charakter narodowy i są niejako manifestacyą narodową na cześć wielkiego dzieła naszych przodków. I o tej stronie festynu niewątpliwie nie zapomni Koło pań i, jak nas informują, uprosiło już szereg osób, które mają przemawiać do zgromadzonej publiczności na temat Konstytucyi 3 Maja.

**Z teatru ludowego.** We czwartek d, 29 b. m. wystawioną zostanie w teatrze ludowym nader zabawna krotochwila A. Walewskiego: „Ach! to Zakopane!“ W sztuce tej wystąpi po raz pierwszy nowo zaangażowana artystka teatru lwowskiego p. Lena Winiewska.

Ważną dla publiczności będzie wiadomość, że dyrekcya, dbała o wygodę publiczności, wyekwipowała salę w nowe fotele, wyścielane i z podnoszonemi siedzeniami. A także i wzniesienie amfiteatralne w sali będzie znaczniejsze, tak, że widzowie siedzący bliżej, nie będą zasłaniali widoku sceny dalej siedzącym. Nadto urządzono garderobę dla kapeluszy damskich, które dotąd były przyczyną ogólnych utyskiwań. Te inowacye zwolennicy teatru ludowego przyjmą zapewne z zadowoleniem.

**Ochrona dziecka.** W sobotę dnia 1 maja o godzinie 6 wieczór odbędzie się pełne posiedzenie krakowskiej sekcyi krajowego komitetu dla spraw ochrony dzieci w sali obrad Rady powiatowej. Na porządku dziennym: Projekt petycyi do Wydziału krajowego w przedmiocie założenia w Krakowie domu podrzutków, względnie przytuliska dla opuszczonych niemowląt (Referent dr Olearski); projekt memoryału do Koła polskiego i do komisyi legislacyjnej Izby wyższej Rady państwa, obejmującego przedstawienie postulatów, odnoszących się do zamierzonej reformy postanowień ustawy karnej w zastosowaniu do młodocianych przestępców. (Referent prof. dr Rosenblatt).

**Tow. im. Kopernika** w Krakowie odbędzie posiedzenie we czwartek dnia 29 b. m. o godzinie 6 wieczorem w zakładzie fizycznym. Na porządku dziennym referat dra Władysława Kulczyńskiego w sprawie Muzeum narodowego.

**Odczyt.** W lokalu akad. młodzieży „Polonia“ w Rynku l. 17, dnia 29 b. m. o godz. 6 popołudniu p. Stanisław Jasiński wygłosi odczyt na temat: „Modernizm w sztuce“.

**Ślub** p. Janiny Gawłówny, córki dra Jana i Maryi z Bilińskich, z p. Alfredem Kaliszem odbył się wczoraj w Krakowie.

**Morderstwo w Paczółtowicach.** W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przed przysięgłymi przeciw Jakóbowi Gorylowi, po przesłuchaniu oskarżonego, przystąpił przewodniczący do przesłuchania świadków. Świadkowie Tomasz Janiszewski i Józef Małodobry, gospodarze z Paczółtowic, przedstawili szczegółowo widok wnętrza karczmy po krwawym dramacie krytycznej nocy, oni bowiem byli pierwszymi, którzy rano weszli po zakupno do karczmy. Św. Salomon Laufen, kupiec z Jaworzna, zeznał, że tym, który futro Ferbera chciał u niego sprzedać, był wspólnik Goryla Bilski, którego przy konfrontacyi w czasie śledztwa dokładnie rozpoznał. Św. Piotr Stolarczyk, policyant z Jaworzna, zeznał szczegóły, dotyczące aresztowania Bilskiego w Jaworznie. Św. Ignacy Strzyżyca, stolarz z Jaworzna, zeznaje, że Bilski był u niego przez jakiś czas zajęty jako robotnik stolarski. W tym czasie odwiedzał go Goryl.

Św. Bronisław Karcz, inspektor krakowskiej policyi, podał szczegóły, odnoszące się do aresztowania Goryla, oraz przebieg śledztwa policyjnego, w czasie którego Goryl przyznał się do uczestnictwa w morderstwie w Paczółtowicach i poczynił w tym kierunku szczegółowe zeznania, jak np., że morderstwo to zostało planowo dokonanem i że celem zaznajomienia się z terenem swej przyszłej zbrodni, Goryl wraz z Bilskim jeździł do Paczółtowic (Goryl, jak wiadomo, przeczy stanowczo swoim zeznaniom, złożonym tak w śledztwie policyjnem, jak i sądowem co do swego planowego uczestnictwa w morderstwie).

Następnie składali swoje orzeczenie sądowi rzeczoznawcy dr Jankowski i dr Horoszkiewicz. Po kilku zapytaniach rzeczoznawców przez obrońcę oskarżonego dra Klębkowskiego, przewodniczący odroczył rozprawę do dziś godz. 9 rano.

**Porzucenie dziecka.** Wczoraj wiecz. zawiadomiono dyrekcyę policyi, że w szpitalu św. Ludwika jakaś kobieta porzuciła dziecko i zbiegła. Wydelegowany agent policyjny stwierdził, że przed pół godziną przybyła do szpitala św. Ludwika dziewczyna, wyglądająca na służącą i prosiła o przyjęcie jej dziecka, zastawiając się nędzą. Z braku miejsca lekarz odmówił przyjęcia, a wtedy owa dziewczyna porzuciła dziecko w bramie szpitalnej i zbiegła. Dziecko liczy około rok i jest płci żeńskiej. Wdrożone dochodzenia przez policyę wykazały, że matką owego dziecka jest Marya Białocerkiewna, służąca, 24 lat licząca. Powodem porzucenia dziecka był brak środków do utrzymania.

**Nielitościwa matka.** Domownicy, zamieszkali w kamienicy pod l. 37 przy ul. Floryańskiej, donieśli policyi, że Rozalia Pelzmann, żona szklarza, mieszkająca w tym samym domu, znęca się od dłuższego czasu nad swoimi 2 chłopcami, których bije bez litości. Policya wdrożyła w tej sprawie śledztwo.

**Katastrofa kolejowa w Przemyślu.** W uzupełnieniu wczorajszej naszej depeszy o katastrofie kolejowej w Przemyślu, nadesłał nam nasz korespondent przemyski następujące szczegóły:

Przyczyna wypadku leży przedewszystkiem w wadliwej budowie tutejszego dworca kolejowego, ciasnego i przepełnionego wozami. Ów tor ślepy, na który wjechał pociąg, jest w tem miejscu zupełnie zbyteczny i tylko dziwić się trzeba, że wypadek taki dawniej się nie zdarzył. Bezpośrednią przyczyną wypadku było zepsucie się bloków. Czy i o ile zawinił personal kolejowy, wykaże śledztwo.

W chwili uderzenia lokomotywy w ścianę budynku, powstał huk tak silny, że słyszano go w promieniu paruset metrów.

Jako ranni względnie kontuzyowani zgłosili się z podróżnych: Siry Hryć, robotnik z Sokołowa, Lebensart Natan, kupiec ze Stanisławowa; ze służby kolejowej: maszynista Kuczkowski Karol, palacz Bieliński Jan i konduktorzy: Łopec Jan, Rutkowski Antoni, Słuszczyński Franciszek i Titio Filip, wszyscy ze Lwowa.

Siłą uderzenia lokomotywy w ścianę a następnie w łóżko przy ścianie stojące, został wyrzucony Żurowski Roman, konduktor z Zagórza. Temu grozi z przestrachu ciężka choroba nerwowa.

Pociąg, przy którym zdarzył się wypadek, był robotniczym, i wiózł przeważnie emigrantów „na Saksy“. Odszedł ze spóźnieniem 2-godzinnem.

**† Dr Tadeusz Skałkowski**, znany powszechnie poseł sejmowy, umarł w Beaulieu pod Niceą, dokąd wyjechał dla poratowania zdrowia.

Ur. w roku 1845, brał czynny udział w walce narodowej 1863 r. Ranny śmiertelnie pod Miechowem, cudem ocalał. Przewieziony na terytoryum austryackie, kilka miesięcy przesiedział w więzieniu tarnowskiem.

Z zawodu adwokat, brał czynny i wybitny udział w życiu publicznem. Przez 20 kilka lat zasiadał w Sejmie, jako przedstawiciel większej własności ziemi samborskiej. Zaznaczył wybitnie swoją działalność między innemi, jako referent ustawy o zniesieniu prawa propinacyi. Przez długie lata był prezesem centralnego komitetu wyborczego. Był swojego czasu prezesem Związku towarzystw zaliczkowych, wiceprezesem Tow. gospodarczego, członkiem zarządu Kółek rolniczych i wielu innych instytucyj. Zwłoki przewiezione będą do Lwowa.

**1 maja we Lwowie.** Ze Lwowa telefonują nam: W sali Towarzystwa drukarzy „Ognisko“ odbyło się tu wczoraj wieczorem poufne zgromadzenie drukarzy w sprawie obchodu dnia 1 maja. Na 450 członków Tow. drukarzy, litografów i giserów, przybyło na zgromadzenie przeszło 200. Na początku posiedzenia przyszło do bardzo burzliwego zajścia; jeden z członków oświadczył w imieniu grupy zecerów, że ci nie życzą sobie święta w tym dniu i pracować będą, choćby zapadła uchwała, poczem wraz ze swoimi zwolennikami opuścił zgromadzenie. — Po dłuższej dyskusyi, w głosowaniu imiennem oświadczyło się 149 za zaprzestaniem pracy w dniu 1 maja, 13 głosowało przeciw, a 11 wstrzymało się od głosowania.

**O morderstwo żony.** Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj przez cały dzień do godziny 11 w nocy toczyła się tu przed przysięgłymi rozprawa przeciwko zamożnemu włościaninowi Tymce Kursie, ze wsi Sołonka pod Lwowem, oskarżonemu o zamordowanie swej żony, którą za życia okropnie maltretował. Przysięgli zaprzeczyli pytanie o morderstwo, a potwierdzili pytanie o zabójstwo. Trybunał skazał Kursę na 10 lat ciężkiego więzienia z postem co miesiąc, ciemnicą i twardem łożem raz na rok.

**Zatwierdzenie zmian statutu.** Z Wiednia telefonują: „Wiener Ztg.“ ogłasza: Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło uchwalone zmiany statutu przez generalne zgromadzenie akcyonaryuszy Towarzystwa „Galicya“ w Drohobyczu w dniu 21 grudnia 1908 r.

**Występy artystki krakowskiej w Łodzi.** Z Łodzi telegrafują nam: Wczoraj rozpoczęła tu gościnne występy artystka teatru miejskiego w Krakowie Irena Solska, występując w sztuce Przybyszewskiego „Śnieg“ w roli Ewy. Publiczność zgotowała p. Solskiej entuzyastyczne przyjęcie. Zainteresowanie się jej występami jest ogromne.

**Żegluga powietrzna w Wiedniu.** Z Wiednia telefonują: Legagneux urządził wczoraj wzlot aeroplanem, na którym z wysokości 6 m. odbył w kole drogę 4 km. w 3 minutach 26 sekundach. Wzlotowi przypatrywało się wielu oficerów sztabowych, którzy wyrazili Legagneuxowi gratulacye.

**Zmarli:**

Henryk Sotschek, mechanik, przeżywszy 40 lat, zmarł w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

### Ruch przejezdnych.

**Kraków**, 27 kwietnia.

**HOTEL pod RÓŻĄ:** Józef Kruszyński z Budzowa, Romuald Kulig z Zakopanego, Anna Grąbczewska z Warszawy, Aniela Morzecka z Kijowa, Marya Bzowska ze Sulmierzyc (Król. Pol.), Leon, Kazimiera, Jadwiga, Stanisław i Wacław Janiszowscy z Łowicza (Król. Pol.), Roman Dębicki z Mielca, Walenty i Helena Zawarczyńscy z Będzina, Franciszek i Irena Kowalikowie z Pyskowic (ad Gliwice), Leokadya Maciejowska z Zakrzewa (W. Ks. Pozn.), Konstanty Bürgisser z Zurychu, Marya Niewiadomska z Młynnego, Tadeusz Lenczowski z Tarnopola, X. Ludwik Kozłowski z Tuligłów, Ferdynand Gareis z Wurbenthal, Elżbieta Trenklerówna z Zakopanego, Władysław Śnieszko z Kijowa, Ignacy Łuczko z Rzeszowa, Konrad i Marya Żochowscy z Laskowy, Ludwik Holicz z Nowego Sącza, Józef Gallus z Rozberku.

## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń 27 kwietnia.** Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 278·— Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 273·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 259·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 244·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 94·75. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·60 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 473·—. Clary 40 zł. m. k. 150·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 105·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 100·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 67·—. Ofen 43 zł. 235·—. Palffy 40 zł. 195·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 50·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 30·90. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 65·—. Salm 26 zł. m. 248·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 98·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. —·—. Tureckie oblig. prem. kolej. % 184·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 498·—.

**Berlin 27 kwietnia.** Austryackie banknoty 85·35. Spirytus —·—.

**Paryż 27 kwietnia.** Renta 3-prc. 97·30. Mąka 32·05.



Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. — Rządca Drukarni L. K. Górski